

ZNIAK

M I E S I Ę C Z N I K

Rebecca Solnit Głos oporu i nadziei

Skąd popularność Rebekki Solnit? Gdzie odnaleźć nadzieję w mrocznych czasach? Kiedy nastąpi koniec męskiej dominacji? Jak zachować się wobec kryzysu klimatycznego? — s. 6–43

„Wielka rezygnacja”,
czyli kiedy trzeba
powiedzieć „dość” pracy — s. 60

Nagradzany, lekceważony,
nieznany. Adam Zagajewski
wciąż do odkrycia — s. 68

Psio-ludzkie historie.
Jak rodził się aktywizm
na rzecz praw zwierząt — s. 82

Ilustracja: Dorota Piechocińska

ISSN 0044-488X

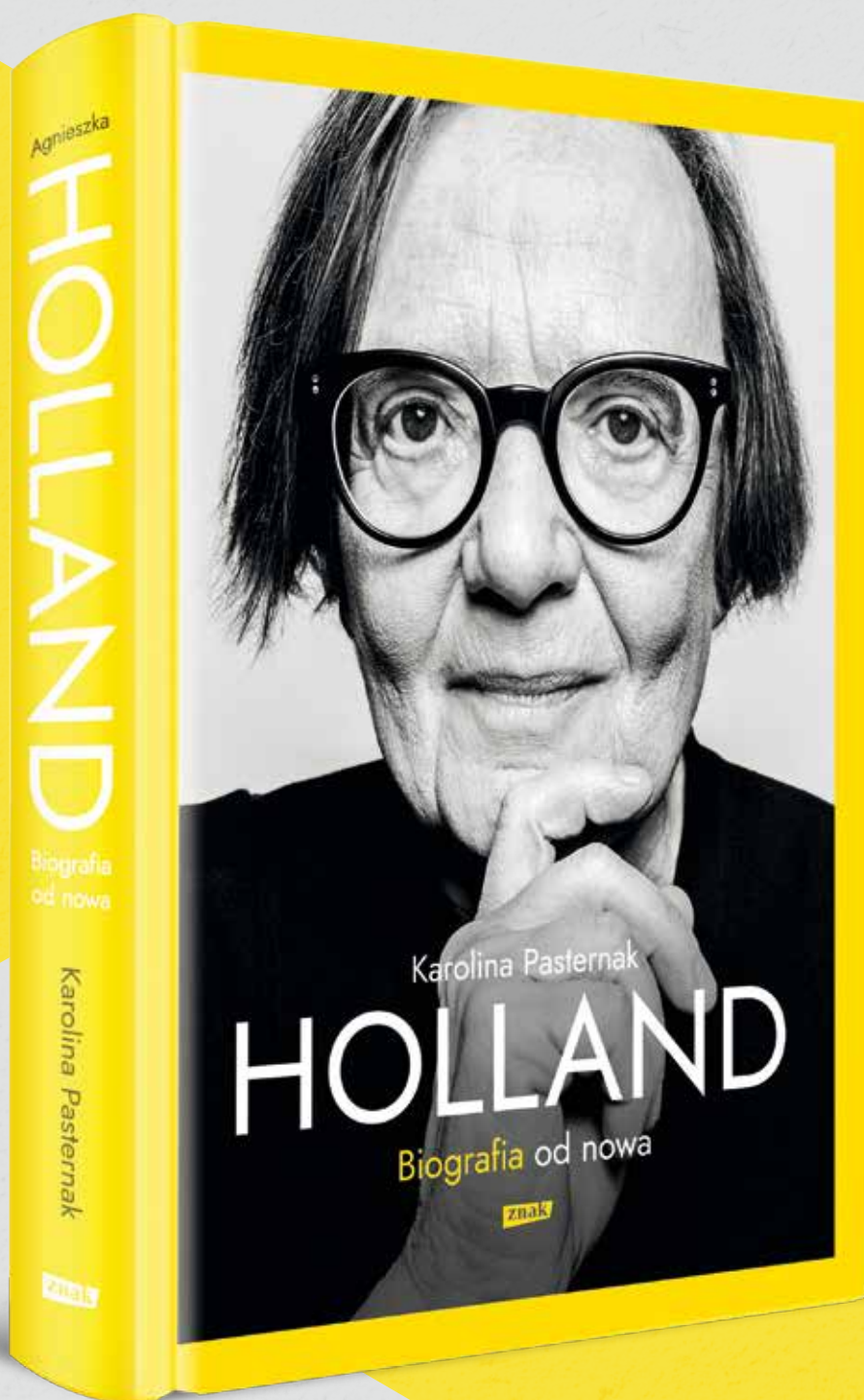
INDEXS 333716

Nr

802

9 770044 488225

CENA 24,99 zł | VAT 8% | NAWZAK (03) 2022



**Agnieszka Holland po raz pierwszy
opowiada historię swojego życia**

Premiera 23 lutego



Dominika Kozłowska

Kobiety objaśniają mi świat

NIE JEST TO PROSTE ODKRYCIE, ŻE COŚ, CO DLA NAS oczywiste, dla innych takie nie jest. Że tę samą rzeczywistość nie tylko oceniać, ale i postrzegać możemy w sposób całkowicie odmienny. Za tymi samymi słowami, które padają w rozmowie, kryją się inna wiedza, zrozumienie, doświadczenia. Pojawiają się skojarzenia prowadzące do odmiennych postaw i reakcji. Bez tego odkrycia nie wyjdziemy z pułapki wąskiego myślenia określanego jedynie przez perspektywę własnego pochodzenia: rasy, płci, klasy czy wyznania.

W okresie mojego dojrzewania o wielu problemach się nie mówiło. A w konsekwencji nie mogły się one stać jawnymi kwestiami społecznymi i politycznymi. Nie istniały też słowa, za pomocą których można było opisać przyswajane dopiero co doświadczenia. A przez to nie dawały się one wyróżnić jako odrębne zjawiska zasługujące na nazwanie i zrozumienie. To wcale jednak nie znaczy, że same problemy nie istniały. W języku, z jakim spotykałam się na co dzień, nie było jednak terminów pozwalających mówić o przemocy, nadużyciach władzy, nierówności płci i rozróżniać rozmaite zjawiska w ramach bogatego spektrum orientacji psychoseksualnych i kulturowych tożsamości. Nie pamiętam rozmów o orientacji seksualnej, a przecież wiem, że wśród moich kolegów i koleżanek były osoby homoseksualne. Dostępny język kończył się w tym kontekście na wyzwiskach.

Milczenie narzucone i wymuszone stanowi jedną z najczęstszych strategii władzy. To ogromny obszar, w którym mieści się to, co niewypowiadalne, odrzucone, nieusłyszane i zapomniane. Milczenie stanowiące wytchnienie, prywatną medytację jest czymś zupełnie innym niż milczenie wymuszone, będące wynikiem zastraszenia, szantażu albo tak silnej traumy, że skutkuje ona wyparciem. Tak silnej, że bywa przekazywana z pokolenia na pokolenie. O tym rozróżnieniu trzeba pamiętać.

Świat moich osobistych doświadczeń – chociażby przemocy i dyskryminacji, które w tamtych czasach były podwórkową i szkolną codziennością – zaczęłam lepiej rozumieć i nazywać dopiero za sprawą lektur i spotkań. Na początku lat 90. krakowska fundacja eFKA zaczęła już wydawać „Pełnym Głosem”, działała też Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny. Ruch feministyczny powoli się rozwijał. Jednak mimo tych zjawisk kobiety przegrały transformację – nie uczestniczyły na równych prawach w polityce, ucierpiały wskutek reform gospodarczych i społecznych, a wojna światopoglądowa uderzyła najsilniej w ich zdrowie reprodukcyjne i prawo do decydowania o własnym ciele, zdrowiu i życiu.

Polskie ruchy społeczne od dawna mówią już własnym głosem i kształtują oryginalne idee odpowiadające na nasze wyzwania. Zanim to nastąpiło, lektury różnych pokoleń zachodnich feministek: Simone de Beauvoir, Mary Wollstonecraft, Virginii Woolf, Betty Friedan, Judith Butler, Toni Morrison, Ann Snitow, Susan Sontag, Alice Schwarzer czy Rebekki Solnit, pozwoliły mi odkryć jeszcze jeden zły skutek milczenia. Milczenie pozbawia nas jako społeczeństwo szansy wyrażenia solidarności, zaoferowania pomocy. Jeśli osoba dotknięta dyskryminacją lub przemocą seksualną przeżywa swoją traumę w samotności, również my nie mamy możliwości odpowiedzi na krzywdę, udzielenia wsparcia.

Spółeczeństwo i cywilizacja trwają za sprawą drobnych częścieczek cnoty rezydujących w poszczególnych osobach i dających widoczne efekty za sprawą długiego procesu mnożenia każdego takiego ziarenka przez inne. Tak powstaje etyka oparta na nadziei i zaangażowaniu.

Rebecca Solnit, której poświęcamy najnowszy Temat Miesiąca, daje nam język pozwalający opisać wciąż jeszcze niewysłowione obszary ludzkich doświadczeń i za sprawą tej pracy zapoczątkować zmianę dającą wiarę w bardziej otwarty, równy i wolny od przemocy świat. — Z

SPIS TREŚCI



44

Najbiedniejszy kraj zachodniej półkuli

Karol Derwich: Zabójstwo prezydenta podsumowuje tragiczną dla Haiti dekadę



60

Wielka rezygnacja

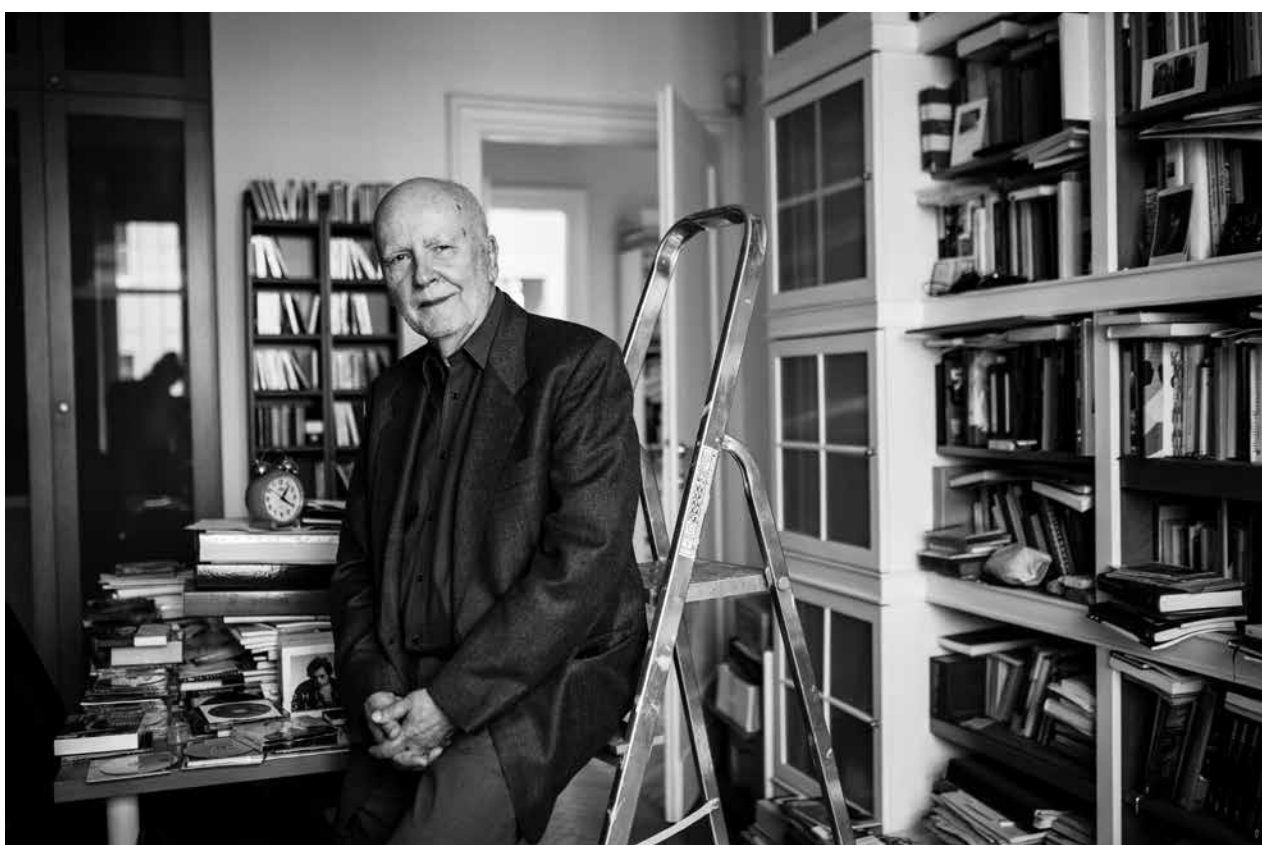
Kamil Fejfer: Marzymy, żeby „rzucić to wszystko i wyjechać w Bieszczady”, ale tego nie robimy. Dlaczego?



82

Lepszy gatunek

Marcin Wilk: Przeciw okrucieństwu, czyli psio-ludzkie relacje w dawnej Polsce



fot. Jakub Włodek / Agencja Wyborcza.pl / John Moore / Getty / Saul Loeb / AFP / East News / il. Agata Dudek

68

ANNA ARNO

O Adamie Zagajewskim: już nikt nas nie wyręczy

Jest za wcześnie, by wspominać Adama Zagajewskiego. Mam wrażenie, że wyszedł na spacer, ogląda książki w witrynie księgarni, w kawiarni czeka na spotkanie

TEMAT MIESIĄCA

6 Nazywanie rzeczy po imieniu

Michał Chojński: Skąd się wzięła popularność Solnit?

14 Życie podczas wojny

Rebecca Solnit o swojej młodości w cieniu męskiej przemocy

24 Ankieta: Tematy Solnit i spory o przyszłość

Odpowiadają: Jakub Kornhauser o wędrowaniu, Sylwia Chutnik o „panjaśnianiu” i Eliza Kącka o nadziei

36 Jak zmierzyć się z kryzysem klimatycznym

Nowy esej Rebekki Solnit

SPOŁECZEŃSTWO • ŚWIAT

44 Najbiedniejszy kraj zachodniej półkuli

Karol Derwich

52 Drugi plan

Anna Mateja: Radosław Romanek przekonuje starsze koleżanki, że pielęgniarki są równie ważne jak lekarze

PUBLICYSTYKA

60 Wielka rezygnacja

Kamil Fejfer

FELIETON

58 Feminatywy

Olga Gitekiewicz

59 Springer z trasy

Filip Springer

67 Ogrody pamięci

Janusz Poniewierski

IDEE

70 O Adamie Zagajewskim: już nikt nas nie wyręczy

Anna Arno

STACJA: LITERATURA

82 Lepszy gatunek

Esej Marcina Wilka

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

92 Na stykach kultur

Joanna Bojarska-Cieślak:

Podróż od Persji do Iranu i z powrotem

102 Malarz i Białorusin

Piotr Kosiewski o wywiadzie rzece

z Leonem Tarasiewiczem

106 Niech żyje fotka!

Ewa Drygalska: Nathan Jurgenson napisał

książkę na miarę O fotografii Susan Sontag

108 Życie w oparach słodczy

Błażej Popławski o modzie na rodzinę Wedlów

111 Architektura pornograficzna

Maciej Topolski o imperium „Playboya”

112 Wirtuozii bez partytur

Tadeusz Zatorski szuka sensu i wspólnoty w świeckim życiu

114 Noty o książkach

116 Książki zapomniane

Dariusz Rysiak czyta klasyka afrykańskiej powieści

118 Moi, mistrzowie

Wojciech Bonowicz o wierszach Urszuli Honek

120 Kadry – znaki szczególne

Diana Dąbrowska: Stokrotki, czyli filozoficzny slapstick uderza w patriarchy

ZNAK

M I E S I Ę C Z N I K

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji), Michał Jędrzejek, Karol Kleczka, Ilona Klimek, Dominika Kozłowska (redaktor naczelna), Janusz Poniewierski, Ewelina Kaczmarczyk, Agnieszka Rzonca, Henryk Woźniakowski, Edyta Zielińska

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz, Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz Gadacz, ks. Michał Heller, Jerzy Illg, Piotr Kłodkowski, Maria Makuch, Janina Ochojska-Okońska, abp Grzegorz Ryś, Władysław Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner, Stefan Wilkanowicz

współpraca: Andrzej Brzeziecki, Ewa Bolińska-Gostkowska, Marta Duch-Dyngosz, Monika Gałka, Krzysztof Kornas, Dobrośław Kot, Elżbieta Kot, Daniel Lis, Artur Madaliński, Marek Maraszek, Anna Marchewka, Anna Mateja, Andrzej Muszyński, Małgorzata Nocui, Urszula Pieczek, ks. Eligiusz Piotrowski, Miłosz Puczyłdowski, Marcin Witk, Marcin Żyła

projekt graficzny pisma: Władysław Buchner, Rafał Buchner

automatyzacja składu: Paweł Zeleznikowicz (Kobugi)

dyrektor artystyczny: Władysław Buchner

łamanie: Ilona Klimek

fotoredakcja: Marcin Kapica

korekta: Barbara Gąsiorowska, Magdalena Wołoszyn-Cępa

ilustracje portretowe: Patrycja Podkościelny

nakład: 2500 egz.

promocja i reklama: tel. (12) 61 99 530, e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata: tel. (12) 61 99 561, e-mail: prenumerata@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

□ **Rebecca Solnit w 2009 r.**
fot. Emmevi / Leemage / AFP /
East News



Inny świat jest możliwy

Książki Rebekki Solnit to lektury obowiązkowe: rezonujące z przeżywanym czasem i potrzebami czytelników. *Nadzieja w mroku* należała do najważniejszych tytułów ostatnich lat. Zarówno dodawała otuchy, jak i dostarczała przykładów, że drobne działania mogą zainicjować wielkie zmiany. Termin „panjaśnianie”, nazywający doświadczenia wielu kobiet bezpodstawnie poucanych przez pewnych siebie mężczyzn, wszedł do codziennego języka. *Zew włóczęgi* sprawił, że piesze wędrówki zyskały powab intelektualnych przygód, co zazębiło się z ekologiczną modą na mikrowyprawy.

Eseje Solnit nie są pisane „zza biurka”. Wyrastają z doświadczeń i splatają się ze społecznym zaangażowaniem autorki. Jej teksty traktować można jak wyznanie wiary w naszą sprawczość: działając, możemy zmieniać świat.

W jaki sposób Solnit zyskała miano przewodniczki na mroczne czasy? Dlaczego przemoc mężczyzn wobec kobiet tak długo pozostawała „niewidzialna”? Jak wędrowanie pozwala nam doświadczyć, czym jest wolność? Czy potrafimy zmierzyć się z kryzysem klimatycznym, nie tracąc nadziei?

Piszq:

Rebecca Solnit, Michał Choiński, Sylwia Chutnik, Eliza Kącka / Jakub Kornhauser

Nazywanie rzeczy po imieniu

MICHAŁ CHOIŃSKI

Znając prace Rebekki Solnit 15 lat temu, należało się do kręgu wtajemniczonych – bratnich i siostrzanych dusz. Dziś jej książki są tłumaczone na dziesiątki języków i należą do mainstreamu. Autorka stała się zaś jedną z najbardziej rozpoznawalnych twarzy współczesnego feminizmu i doniosłym głosem sprzeciwu wobec nierówności społecznych